

trzy pytania

Zmieniając procedurę karną, trzeba mieć na względzie prawa świadków



**WOJCIECH RAFAŁ
WIEWIÓROWSKI**
generalny inspektor ochrony danych
osobowych

Czy w pana opinii dane świadków w procesach karnych są wystarczająco chronione? Problem niewątpliwie istnieje i dotyczy wielu różnych danych ujawnianych w procesach karnych, zarówno dotyczących świadków, jak i biegłych, które rzeczywiście znajdują się w materiałach procesowych i są tam dostępne. Już w 2004 roku zwracaliśmy się w tej sprawie do Sejmu, sugerowaliśmy zastanowienie się nad tym problemem. Teraz rozważamy skierowanie wystąpienia do ministra sprawiedliwości, by przypomnieć i poddać pod rozwagę problemy związane z ochroną danych świadków. Szczególnie w obliczu kończących się właśnie prac nad zmianami w prawie postępowania karnego. Zdaję sobie sprawę z tego, że część informacji, także dotyczących świadków, powinna być przekazywana osobom, które w postępowaniu karnym uczestniczą, bo konstrukcja świadka incognito jest konstrukcją wyjątkową. Tym niemniej w coraz większej liczbie przypadków dane te są wykorzystywane do celów niezwiązanych z postępowaniem karnym.

Status świadka incognito jest bardzo trudno uzyskać, natomiast zastrzeżenie danych

adresowych do wiadomości organów ścigania i sądu jest o wiele prostsze. Tyle że zbyt często wnioski o to składane są zbyt późno, ponieważ podczas pierwszego przesłuchania świadkowie są pouczeni o obowiązkach, a o prawach już nie. Czy słusznie?

Zwiększenie liczby informacji, która jest przekazywana osobie przed rozpoczęciem przesłuchania, wcale nie przyczynia się do zwiększenia świadomości tej osoby na temat jej praw. Paradoksalnie zwiększenie liczby klauzul, z którymi się musimy zapoznać, zmniejsza naszą świadomość co do tych klauzul, których znajomość jest nam niezbędna. Jeżeli doprowadzimy do sytuacji, w której wszystkie uprawnienia przysługujące świadkowi będą mu odczytywane na początku przesłuchania, to może to niekorzystnie wpłynąć na przebieg postępowania karnego, choć jako generalny inspektor ochrony danych osobowych jestem zwolennikiem takiego rozwiązania.

Pojawiły się też głosy, by odwrócić sytuację: aby dane świadków były tajne co do zasady, a ich ujawnianie odbywało się na wniosek stron. To byłaby duża rewolucja w procedurze karnej, do której nie wiem, czy jesteśmy przygotowani. Na pewno byłoby to lepsze dla ochrony danych osobowych, choć zdaję sobie sprawę, że mogłoby to spowodować większą liczbę kłopotów w toczących się postępowaniach.

Rozmawiał Piotr Szymaniak